

KS. RAFAŁ JABŁKOWSKI

KRYTYKA ISLAMU W TEKSTACH APOLOGIJNYCH PAWŁA LISICKIEGO

Criticism of islam by Pawel Lisiecki apologetic texts

Paweł Lisicki¹, redaktor naczelny tygodnika „Do Rzeczy” i autor prac o wyraźnym nachyleniu apologetycznym², w swoich licznych publikacjach od lat podejmuje zagadnienia newralgiczne dla współczesnego chrześcijaństwa³. Bada kontekst wiary, zwracając szczególną uwagę na nurty stanowiące wyzwanie, a nawet zagrożenie dla istnienia katolicyzmu. Dłatego podejmuje namysł nad polityczną poprawnością⁴, „religią

¹ P. Lisicki (ur. 1966) to publicysta, pisarz, redaktor naczelny i współwydawca tygodnika „Do Rzeczy”; w 1998 roku otrzymał Nagrodę im. Andrzeja Kijowskiego za książkę *Doskonałość i nędza*, a w roku 2021 Nagrodę im. Józefa Mackiewicza za pracę *Dogmat i tiara. Esej o upadku rzymskiego katolicyzmu*; jest autorem dramatów, powieści i prac apologetycznych; publikował wywiady, analizy i komentarze polityczne w dziennikach i tygodniku ogólnopolskich; stały uczestnik radiowych i telewizyjnych programów publicystycznych.

² Zob. P. Lisicki, *Kto zabił Jezusa? Prawda i interpretacja*, Kraków 2013; tenże, *Czy Jezus jest Bogiem? Od judaizmu do chrześcijaństwa*, Kraków 2014; tenże, *Tajemnica Marii Magdaleny. Fakty i mity*, Kraków 2014; tenże, *Grób rybaka. Śledztwo w sprawie największej tajemnicy watykańskich podziemi*, Warszawa 2019.

³ Na temat apologii P. Lisickiego zob. <https://dorzeczy.pl/opinie/260173/po-prostu-apologeta-pawel-lisicki-niczym-biblijny-daniel.html> (dostęp 11.04.20220; P. Artemiuk, *Renesans apologii*, Płock 2016, s. 477-540. P. Artemiuk od lat podejmuje analizę pism P. Lisickiego. Recenzje jego książek można znaleźć na stronie tygodnika „Do Rzeczy”-zob. <https://dorzeczy.pl/szukaj/Artemiuk> (dostęp 11.04.2022).

⁴ Zob. P. Lisicki, *Poza polityczną poprawnością. Polska, Europa i Kościół między nihilizmem a islamem*, Kraków 2017.

Holocaustu”⁵ czy ekspansją radykalnych ruchów muzułmańskich. To ostatnie zagadnienie zdaje się być szczególnie istotne dla redaktora „Do Rzeczy”. Poświęcił mu obszerną pracę, zatytułowaną *Dżihad i samozağłada Zachodu*⁶, a także szereg artykułów oraz komentarzy⁷. Krytyka islamu, jaka wyłania się z tych tekstów, dotyczy w pierwszej kolejności fundamentów religii muzułmańskiej. P. Lisicki pyta o pochodzenie i posłannictwo Mahometa, szuka genezy Koranu oraz zastanawia się, czy islam to nie jeszcze jedna z herezji chrystologicznych. Druga kwestia, nie mniej istotna dla redaktora „Do Rzeczy”, to krytyka koranicznego ujęcia chrześcijaństwa. P. Lisicki wskazuje na redukcjonizm chrześcijańskiego rozumienia objawienia i teizmu obecny w myśli muzułmańskiej, potraktowanie Jezusa jako proroka Allaha oraz odrzucenie prawdy o odkupieniu i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Podjmując analizę tekstów redaktora „Do Rzeczy” dotyczących religii muzułmańskiej, autor zwróci uwagę na dwa wymienione powyżej zagadnienia. W części pierwszej artykułu przedstawi krytykę fundamentów religii muzułmańskiej. Część drugą poświęci koranicznemu ujęciu chrześcijaństwa. W zakończeniu wyciągnie wnioski w perspektywie teologii fundamentalnej.

1. Krytyka fundamentów religii muzułmańskiej

Dla kultury zachodniej pytanie o przyczyny, o początek, *arché* pozostaje zawsze kluczowe. Chrześcijanie od zawsze poszukiwali odpowiedzi na pytania, kim jest Jezus, jaką ma naturę, jakie relacje zachodzą między Nim⁸ – Drugą Osobą Trójcy Świętej a Ojcem i Du-

⁵ Zob. tenże, *Krew na naszych rękach. Religia Holocaustu i tożsamość Europy*, Lublin 2016.

⁶ Zob. tenże, *Dżihad i samozağłada Zachodu*, Lublin 2015.

⁷ Zob. tenże, *Czy Jezus jest Bogiem? Od judaizmu do chrześcijaństwa*, s. 191-213; tenże, *Jezus i Mahomet, dwie różne pamięci*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), Płock 2016, s. 202-227; tenże, *Poza polityczną poprawnością. Polska, Europa i Kościół między nihilizmem a islamem*, s. 91-110.

⁸ Na temat obrazu Boga w teologii muzułmańskiej zob. A. Wąs, *Bóg (Allah) w głównych nurtach teologii muzułmańskiej. Próba odpowiedzi na pytanie: Ten sam Bóg?*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), dz. cyt., s. 36-57.

chem Świętym⁹. W religii muzułmańskiej jest inaczej. Wyznawcy islamu nie stawiają pytań o początek ich wiary, lecz przyjmują założenia bezdyskusyjnie. Zdaniem redaktora „Do Rzeczy”, najlepiej to widać, zestawiając ze sobą postaci Jezusa i Mahometa oraz kwestię ich posłannictwa. W przypadku Jezusa, wyjaśnia P. Lisicki, zapowiedzi jego przyjścia są wyraźne w Starym Testamencie, szczególnie w tekstach prorockich. „Chrystus był przepowiedziany i miał świadków”¹⁰. I choć współcześni Jezusowi różnili się co do oceny samej osoby Nazarejczyka, pytając o jego mesjańskość, to nikt nie podważał zapowiedzi przyjścia i samej historii życia Jezusa. „Od początku Żydzi i chrześcijanie spierali się zresztą o to, czy Jezus był tym Mesjaszem, na którego oczekiwał Izrael”¹¹, „wszyscy jednak, tak powstańcy żydowski, jak i Józef Flawiusz, tak faryzeusze, jak i zeloci, tak pierwsi żydowski chrześcijanie, jak i przeciwnicy, wierzyli, że Pisma nie kłamią i że władca świata pojawi się na Wschodzie”¹².

Całkowicie inaczej rzecz się ma z posłannictwem Mahometa. W żadnych pismach nie ma wzmianki o jego przyjściu. Nie pojawiają się także żadne informacje o nowej religii. P. Lisicki stwierdza: „jeśli (...) Mahomet przekazał prawdziwe, pochodzące z Niebios posłanie, to powinno to zostać wcześniej przepowiedziane w pismach, które sam uznawał za natchnione – w Starym i Nowym Testamencie”¹³. Tak jednak nie jest.

Druga kwestia to świadkowie, którzy potwierdziliby wiarygodność objawienia Jezusa i treści przekazywanych przez Mahometa w Koranie. W przypadku Chrystusa rzecz wygląda następująco. Wiarygodnymi świadkami pozostają Jego uczniowie, rodowód, który posiada

⁹ Obronie i uzasadnieniu boskości Jezusa P. Lisicki poświęca prace: tenże, *Czy Jezus jest Bogiem? Od judaizmu do chrześcijaństwa*, Kraków 2014; tenże, *Kto fałszuje Jezusa? Odpowiedź na oskarżenia współczesnych ateistów*, Kraków 2021.

¹⁰ Tenże, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, dz. cyt., s. 205.

¹¹ Tamże, s. 204.

¹² Tamże, s. 205.

¹³ Tamże, s. 206.

oraz starotestamentowe zapowiedzi¹⁴. „W przypadku Mahometa, stwierdza P. Lisicki, brak jakichkolwiek naocznych świadectw czy to jego rozmów z aniołem, czy innych czynów ponadludzkich”¹⁵. Zasadniczym problemem, zdaniem redaktora „Do Rzeczy”, jest w przypadku Mahometa brak wcześniejszej tradycji, która zapowiadałaby przyjście proroka. Nie pojawiają się również żadni świadkowie lub proroctwa zapowiadające Mahometa oraz osoby, które widziały lub słyszały, jak Bóg przekazuje Prorokowi księgę. Jak zauważa M. Gaudefroy-Demombynes, Koran – święta księga muzułmanów – „nie daje wiadomości co do źródeł i początków misji Proroka; milczenie to jest dowodem skromności Mahometa, który nawet nie pomyślał o tym, by opowiadać ludziom o swoich «stanach duszy»”¹⁶. P. Lisicki zauważa, że taki rodzaj uzasadnienia trudny jest do obrony, tym bardziej, że w samym Koranie Mahomet jest praktycznie nieobecny. Dlatego P. Lisicki pyta: „jak wyjaśnić to, że w księdze tej nie ma najważniejszej, z punktu widzenia pytania o wiarygodność, opowieści, a mianowicie o tym, jak Mahomet został w ogóle powołany?”¹⁷ Postawienie kwestii boskiego mandatu w przypadku Mahometa jest ze wszech miar słuszne. Zastanawiająca jest także misja, posłannictwo Proroka, które byłoby potwierdzone. „W Koranie brak świadectw zewnętrznych wobec rzekomych słów samego Proroka. Nie zostały dołączone do niego żadne inne pisma wczesnych wyznawców, jak chociażby w Nowym Testamencie”¹⁸. W podobnym tonie wypowiada się francuski badacz islamu, Abbe Guy Pages. Stwierdza: „jak można mówić, że Mahomet był prorokiem? Czy wiemy co głosił? Jak można być wspaniałym przykładem, skoro Koran nic lub prawie nic o nim nie mówi?”¹⁹ Niejasności co do posłannictwa Mahometa obecne już

¹⁴ Na temat źródeł dotyczących osoby Jezusa zob. M. Skierkowski, *Uczłowieczony Bóg. Chrystologia fundamentalna*, Płock 2013, s. 11-144.

¹⁵ P. Lisicki, *Dżihad i samozağłada Zachodu*, dz. cyt., s. 206.

¹⁶ M. Gaudefroy-Demombynes, *Narodziny islamu*, Warszawa 1988, s. 51-52.

¹⁷ P. Lisicki, *Dżihad i samozağłada Zachodu*, dz. cyt., s. 217.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ G. Pagas, *Prawdziwe oblicze islamu*, Kraków 2020, s. 262.

nie tylko w tradycji, ale także w samym Koranie, budzą poważne wątpliwości, jeśli chcielibyśmy uznać Mahometa, za Bożego posłańca.

Dla wyznawców islamu Koran pozostaje świętą księgą i podstawowym źródłem muzułmańskiej wiary²⁰. Bez wątpienia jest to wyjątkowy tekst, zajmujący centralne miejsce w całej tradycji islamu. Stanowi punkt odniesienia do wszystkiego, co wiemy o muzułmanach. Zgodnie z tradycją, Koran (od *qur'an* – recytacja) zawiera objawienie dane Mahometowi począwszy od „nocy Mocy” (*jailat al-Kadr*). Dlatego też islam uważa siebie za religię Księgi i w pewnym sensie otacza szacunkiem pozostałe religie Księgi, czyli judaizm i chrześcijaństwo. Różnica między objawieniem koranicznym a objawieniem biblijnym, zdaniem muzułmanów, jest zasadnicza. Stary i Nowy Testament według nich nie mają znaczenia uniwersalnego. Jedynie Koran jest księgą o wyraźnym powszechnym zasięgu. Muzułmanie wierzą, że Bóg jest bezpośrednim autorem Koranu. Dlatego nie powstał on nawet na drodze natchnienia czy objawienia, jakiego doświadczył Prorok. Zadaniem Mahometa było tylko lub aż przekazanie „niebiańskiej Księgi” ludzkości. Według tradycji muzułmańskiej zawiera ona najwyższe objawienie i potwierdza prawdziwość misji Proroka²¹. Można powiedzieć, że Koran jest recytowaniem objawienia danego przez Boga Muhammadowi w formie ustnej, a przez niego przekazanego wierzącemu, aby było zapamiętane i recytowane²².

Na świętość Koranu zwracają uwagę badacze tej miary, co Ali Mérad i Azzedine Guéllouz. Ich zdaniem „Koran jest zbiorem słów Boskich objawionych prorokowi Muhammadowi, najpierw w jego mieście rodzinnym Mekce, począwszy od 610 roku, a następnie

²⁰ Na temat interpretacji Koranu zob. K. Kościelniak, *Hermeneutyka Koranu w świecie islamu. Rozumienie objawienia typy egzegezy i kontrowersje wokół krytycznego badania świętej księgi*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), dz. cyt., s. 58-119.

²¹ Zob. H. Seweryniak, *Jak wykładam o islamie? Perspektywa metodologiczno-pedagogiczna. Propozycja wykładów i ćwiczeń*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), dz. cyt., s. 257.

²² Por. A. Negri, *Koran. Tożsamość i historia. Co chrześcijanin powinien o nim wiedzieć*, Pelplin 2019, s. 14.

w Medynie od 622 roku aż do jego śmierci w 623 roku”²³, a także „księgą złożoną całkowicie i wyłącznie z objawienia przekazanego prorokowi Muhammadowi i stanowi jego integralne odtworzenie. Nie jest w nim więc zawarty żaden termin obcy temu objawieniu lub mogący być przypisany jakiemuś innemu objawieniu”²⁴.

Takie ujęcie Koranu wskazuje, że księga ta definiuje sama siebie²⁵. W tym kontekście P. Lisicki pyta o faktyczność objawienia się Boga Mahometowi: „Ktoś musiał je [czyli słowa] do niego wypowiedzieć? Kim właściwie był ten, kto wydał rozkaz? Z Koranu nie sposób się dowiedzieć. Czy do Mahometa przemawiał sam Bóg? Jego Duch? Anioł?”²⁶ Tożsamość mówiącego do proroka pozostaje trudna do ustalenia²⁷. Zgodnie z tradycją czasem objawień miał być zawsze miesiąc ramadan. Rola Mahometa z kolei polegała na wiernym powtarzaniu usłyszanych słów. Potwierdza to tekst Koranu: „Powiedz: Nie do mnie należy, bym go zmienił z własnej woli. Ja tylko postępuję za tym, co mi zostało objawione. Zaprawdę obawiam się – jeśli się zbuntuję przeciwko memu Panu – kary Dnia Wielkiego!”²⁸.

Redaktor „Do Rzeczy” zastanawia się: „skąd wiadomo, od kogo naprawdę pochodziły [te słowa]? Czy to, czego doświadczył, nie było tylko przykładem ekstazy, uniesienia, jakiś dziwnych stanów epileptycznych? We współczesnej mu Arabii wielu było wieszczków, tak zwanych kahinów, którzy wpadali w trans i recytowali potem wiersze, powołując się na Boże natchnienie. Mahomet stanowczo nie chciał być jednym z nich”²⁹. Badacze islamu z kolei zauważają, że prorokowi towarzyszyła „wiarygodna wizja”³⁰, która go oświecała.

²³ Tamże, 13.

²⁴ Tamże.

²⁵ Por. tamże, s. 15.

²⁶ P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, dz. cyt., s. 246.

²⁷ Por. tamże, s. 246.

²⁸ *Koran*, X,15, przekład J. Bielawski, Warszawa 1986.

²⁹ P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, dz. cyt., s. 247.

³⁰ M. Gaudefroy-Demombynes, *Narodziny islamu*, dz. cyt., s. 51.

Mówią o głębokim „poruszeniu” i „nakazie recytowania”³¹. Taka interpretacja zdaje się być jednak niewystarczająca, jeśli chce się obronić autentyczność przekazu.

Dla muzułmanów Koran jest słowem Bożym podyktowanym Mahometowi, a następnie zapisanym w całości w księdze, która pozostaje oryginalnym dziełem, niewzorowanym na Biblii. W tym przekazie P. Lisicki widzi niejasności. Po pierwsze, „jeśli Mahomet przekazał prawdziwe, pochodzące z Niebios posłanie, to powinno to zostać wcześniej przepowiedziane w pismach, które sam uznawał za natchnione–w Starym i Nowym Testamencie”³². Po drugie, jeśli słowa Koranu zostały podyktowane prorokowi przez anioła Gabriela i są niezienne, to dlaczego „w przypadku Mahometa brak jakichkolwiek naocznych świadectw, czy to jego rozmów z aniołem, czy innych czynów ponadludzkich”³³ Aby uznać ostatecznie tekst za autentyczny i natchniony, podkreśla redaktor „Do Rzeczy”, należy odwołać się do świadectw, odnaleźć potwierdzenie, że dana sytuacja się wydarzyła i czy tekst jest autentyczny.

W krytyce fundamentów religii muzułmańskiej badacze wracają dzisiaj do myśli św. Jana Damasceńskiego (zm. ok. 749), doktora Kościoła, który żył w Syrii w VIII wieku³⁴. A. Besançon na przykład pyta, czy chrześcijanie, a szczególnie Kościół katolicki dobrze zrozumieli islam, skoro nigdy nie ustosunkowali się do tez Damasceńczyka³⁵. Syryjski doktor Kościoła charakteryzuje wyznawców islamu w następujący sposób: izmaelici „są bałwochwalcami i czężą gwiazdę poranną i Afrodytę (...) od tego czasu i dotychczas zjawił się wśród nich pseudo-prorok zwany Mamedem (Mahomet)”³⁶.

³¹ Por. B. Lawrence, *Koran. Biografia*, Warszawa 2008; cyt. za: P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, dz. cyt., s. 245.

³² P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, dz. cyt., s. 206.

³³ Tamże.

³⁴ Zob. Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi. Ojcowie i pisarze pierwszego tysiąclecia*, Poznań 2009, s. 121-127.

³⁵ A. Besançon, *Współczesne problemy religijne*, Warszawa 2017, s. 185-225.

³⁶ Cyt. za: G. Pagas, *Prawdziwe oblicze islamu*, dz. cyt., s. 281.

Zdaniem P. Lisickiego, dla Jana Damasceńskiego „islam był czymś nowym, nie miał za sobą autorytetu historii, nie patrzył na islam jako na religię, która od kilkunastu wieków zdominowała znaczną część świata, ale jak na jedną z licznych herezji, którymi naznaczona była historia chrześcijaństwa”³⁷. Nazywał ją „herezją izmaelitów”³⁸. Dla redaktora „Do Rzeczy” głos Damasceńczyka jest istotny i potrzebny w dzisiejszych analizach religii muzułmańskiej. Nie wszyscy badacze islamu podzielają opinię syryjskiego doktora Kościoła. Sposób, w jaki Jan Damasceński pisze o islamie, jest zastanawiający. Zdaniem wielu uczonych zajmujących się religią muzułmańską, podaje on prawdziwe informacje przemieszane z błędnymi. Całość jego wypowiedzi przenika ironia, patrzy on z góry na nową religię monoteistyczną. Dzieło Damasceńczyka było czytane przez greckich i łacińskich chrześcijan³⁹.

P. Lisicki, komentując myśl Jana Damasceńskiego, zauważa, że współcześni badacze, którzy oceniają islam, „działają niejako pod presją dziejów – skoro można wskazać wielką islamską kulturę i wielkie dzieła muzułmańskich autorów, to należy z góry uznać autentyczność pierwszego przekazu”⁴⁰. Zdaniem redaktora „Do Rzeczy”, to zasadniczy błąd, ponieważ w ten sposób oceniając autentyczność religii, nie sięgamy do początków, próbując dociec prawdy o islamie, lecz zatrzymujemy się na dzisiejszym obrazie wyznawców Allaha. Współczesne podejście różni się zasadniczo od opinii dawnych chrześcijan, żyjących zaledwie kilkadziesiąt lat po śmierci Mahometa. Znali oni jego nauki i potrafili wskazać podstawowe błędy. P. Lisicki, przywołując myśli Jana Damasceńskiego na temat religii muzułmańskiej, nie stwierdza jednoznacznie, że islam jest herezją. Powtarza jednak pytania Damasceńczyka: „A czy jest ktoś, kto poświadczy, że Bóg dał mu (Mahometowi) tę księgę? I który z proroków przepowiedział, że

³⁷ P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, dz. cyt., s. 210.

³⁸ Tamże, s. 209.

³⁹ S. Grodz, *Problem relacji chrześcijańsko-muzułmańskich dawniej i dziś*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), dz. cyt., s. 178-179.

⁴⁰ P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, dz. cyt., s. 210.

taki prorok jak on powstanie?”⁴¹ oraz ukazuje wyjątkową niespójność badaczy islamu. Przekonują oni, że „prorokiem nie jest już ten, kto prawdziwie przemawia w imieniu Boga, ale ten, kto uważa, że prawdziwie przemawia. Ważne jest nie pytanie o autentyczność relacji prorok–Bóg, ale o autentyczność wewnętrznego przeżycia i jego wyraz. Z tego punktu widzenia objawienia są sobie równe, stanowią tylko zapis ludzkiego wznoszenia się do Boga”⁴².

2. Krytyka koranicznego ujęcia chrześcijaństwa

Druga kwestia pojawiająca się w pracy redaktora „Do Rzeczy”, to krytyka koranicznego ujęcia chrześcijaństwa. P. Lisicki wskazuje na redukcjonizm chrześcijańskiego rozumienia objawienia i teizmu obecny w myśli muzułmańskiej, potraktowanie Jezusa jako proroka zapowiadającego nadejście Mahometa oraz odrzucenie prawdy o odkupieniu i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Szukając odpowiedzi na pytanie o objawienie, należy stwierdzić, że wyznawcy religii muzułmańskiej dokonali w tej kwestii głębokiej redukcji⁴³. W myśli muzułmańskiej nie sposób dostrzec tego, co Bóg sam o sobie powiedział, najpierw w Starym, a później w Nowym Testamencie przez swojego Syna. Bogactwo samoobjawienia się Boga zostało w islamie całkowicie pominięte⁴⁴. Jak zauważa P. Lisicki, muzułmańscy badacze dokonują swoistej interpretacji objawienia. Według R. Aslana na przykład, „Islam głosi kolejne objawienie Boga od Adama przez wszystkich proroków, którzy istnieli we wszystkich religiach. Proroków tych nazywa się po arabsku nabi; zostali oni wybrani, żeby przekazać święte przesłanie Boga całej ludzkości. Ale czasami nabi zostaje obarczony dodatkową odpowiedzialnością

⁴¹ Tamże, s. 211.

⁴² Tamże, s. 216.

⁴³ Katalog różnic między chrześcijaństwem a islamem zob. H. Seweryniak, *Apologia i dziennikarstwo*, Warszawa 2018, s. 288-295.

⁴⁴ Por. tenże, *Teologia fundamentalna*, t. II, Warszawa 2010, s. 244.

przekazania świętych tekstów: Mojżesz objawił Torę; Dawid ułożył Psalmy; słowa Jezusa były natchnieniem Ewangelii»⁴⁵.

Co najbardziej uderza w opinii R. Aslana? Podkreślenie, że „tym, kim Mojżesz stał się dla Żydów, tym był dla chrześcijan Jezus, a dla muzułmanów Mahomet”⁴⁶. Dlatego nie sposób pominąć myśli św. Jana z Damaszku. Jego zdaniem, „spośród różnych, licznych ludzi, którzy występowali z roszczeniem do tego, że otrzymali posłanie z niebios, Mahomet jest jedynym, który każe nam wierzyć... po prostu sobie. Koran nigdzie nie wspomina o żadnych świadkach obecnych w chwili, kiedy to do Mahometa dociera słowo z góry; Mahomet zaś, przekazując je później ludziom, nie powołuje się na żadną nadzwyczajną moc. To odróżnia go zarówno od Mojżesza, jak i od Jezusa”⁴⁷. Ponadto, według P. Lisickiego, „Mahomet, ten przynajmniej, o którym mówi Koran, nikogo nie wskrzesił. Nie zrobił też niczego, co wyróżniałoby go spośród innych ludzi. Nie chodził po wodzie. Nie uciszył burzy”⁴⁸.

Kim jest Jezus według Koranu?⁴⁹ Redaktor „Do Rzeczy” na podstawie świętej księgi muzułmanów stwierdza, że „rzutuje [ona] na Jezusa obraz Mahometa; jej autor sądzi, że Jezus jest tylko wcześniejszą wersją proroka z Mekki. Ma on jednak do wypełnienia ważną rolę. Jezus jest Janem Chrzcicielem Mahometa—głosem zapowiadającym nadejście ostatniego proroka”⁵⁰. Na potwierdzenie tej tezy P. Lisicki przytacza konkretne miejsce z Koranu, surę LXI,6. Jezus w niej mówi: „O synowie Izraela! Jestem wysłany od Boga do was, aby potwierdzić prawdziwość tego, co przede mną było zapisane w Torze, i zwiastować

⁴⁵ P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, dz. cyt., s. 250.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 267.

⁴⁹ Zob. J. Ankerberg, E. Caner, *Islam i Jezus. Prawda i fakty*, Warszawa 2012; J. Gnilka, *Wer waren Jesus und Muhammad? Ihr Leben im Vergleich*, Freiburg-Basel-Wien 2011, s. 180-298; M. Skierkowski, *Cień Mahometa. Jezus w najwcześniejszych tekstach islamu*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), dz. cyt., s. 120-142.

⁵⁰ P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, dz. cyt., s. 286.

Posłańca, który przyjdzie po mnie, a którego imię – Ahmad”⁵¹. Imieniem tym zostaje określony Mahomet, „którego nauki są ukoronowaniem boskiego posłania, pieczęcią Objawienia”⁵².

Polski apologeta stwierdza, że „Mahomet został posłany inaczej niż Jezus czy Mojżesz, nie dostarczył na potwierdzenie swej misji żadnego innego świadectwa poza swoim coraz głośniejszym i coraz bardziej nieznoszącym sprzeciwu wezwaniem do poddania się i posłuszeństwa Bożej woli”⁵³. Różnica między Jezusem a Mahometem jest zasadnicza. Wprawdzie prorok uważa się za następcę Jezusa, ale nie próbuje tego dowodzić czy uzasadniać. „Być może dlatego, że Mahomet w pierwszym rzędzie zwraca się do swoich pobratymców, którzy są poganami; przychodzi do nich z posłaniem innego Boga, nowego Boga; mówi im o tym, o czym nigdy jeszcze nie słyszeli”⁵⁴. Jego nauczanie, co zauważa P. Lisicki, „nie jest rozwinięciem starego przekazu, uzupełnieniem i wzrostem, ale czymś całkiem nowym”⁵⁵.

Tożsamość Jezusa pozostaje dla muzułmanów kwestią problematyczną. Jako radykalni monoteiści odrzucają bóstwo Chrystusa. Koran „nie wskazuje na boskie pochodzenia Jezusa i na Jego ścisły, nierozzerwalny, intymny związek z Ojcem, nie mówi o Synu, lecz wyjaśnia, że: «Tak będzie! (...) To jest dla mnie łatwe. Uczynimy z niego znak dla ludzi i miłosierdzie pochodzące od nas. To jest sprawa zdecydowana!» (Koran XIX,21). Dlaczego Jezus narodził się z Dziewicy? Chrześcijanie odpowiadają: bo był Bogiem i narodził się z Ducha Świętego. Muzułmanie: bo Bogu podobało się tak Go stworzyć”⁵⁶.

Czytając świętą księgę muzułmanów, można odnieść wrażenie, że „cała uwaga Koranu skupia się na jednej kwestii: na tym, by Jezus tak mocno, jak to tylko możliwe, zaprzeczył swemu Bóstwu. Jezus ma być rzecznikiem muzułmanów; patrzy z obrzydzeniem na chrześcijan i na

⁵¹ Koran, LXI, 6.

⁵² P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, dz. cyt., s. 286.

⁵³ Tamże, s. 257.

⁵⁴ Tamże, s. 257-278.

⁵⁵ Tamże, s. 258.

⁵⁶ Tamże, s. 277.

ich wiarę, nie może pogodzić się z tym, że uczyniono z Niego tego, którym nigdy nie chciał zostać⁵⁷. Według P. Lisickiego, „koraniczny Jezus nie spocznie, póki nie zaprzeczy i nie potępi chrześcijan; przemawia on jednoznacznie, twardo i stanowczo. Kiedy trzeba, grozi im karą wieczną. Tak jak w Ewangeliach Jezus wspomina o karze wiecznej dla tych, którzy w Niego nie uwierzyli, tak w Koranie ta sama kara ma dotknąć tych, którzy w niego uwierzyli⁵⁸.

W odniesieniu do prawdy o Chrystusowym odkupieniu i zmar-twychwstaniu, myśl koraniczna wykazuje całkowite niezrozumienie⁵⁹. Autor tygodnika „Do Rzeczy” zaznacza: „To, co mówi się o krzyżu (w Koranie), wydaje się nam niedorzecznością⁶⁰. Dlaczego tak się dzieje? Po pierwsze, „jeśli w Koranie są niedorzeczne treści, to znaczy, że i posłanie Mahometa było, przynajmniej co się tyczy opowieści o śmierci Jezusa, absurdalne. Ale jak wierzą muzułmanie, Koran w całości jest święty, wieczny, nieomylny i prawdziwy⁶¹. Po drugie, „mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że wydarzenie, na którym ufundowana jest wiara chrześcijańska – śmierć Jezusa na krzyżu – muzułmanie odrzucają i negują⁶².

Najbardziej zastanawiający jest fakt, że „Koran potępia opowieści o męce Jezusa, uważa je bowiem za hańbiące. Według Proroka Żydzi chcieli zabić Jezusa, ale zostali przechytrzeni przez Boga⁶³. Co w takim razie stało się z Jezusem, skoro nie zginął On na krzyżu? Według Koranu mamy przynajmniej kilka możliwości. Na przykład sura trzecia stwierdza: „Oni knuli podstęp i Bóg knuł podstęp; a Bóg jest najlepszy spośród knujących podstępny⁶⁴. Bóg zatem „przechytrzył wrogów Jezusa⁶⁵. Według P. Lisickiego, koraniczny opis dotyczący

⁵⁷ Tamże, s. 287.

⁵⁸ Tamże, s. 287-288.

⁵⁹ J. Glinka, *Koran i chrześcijanie. Tajemnice początków*, Kielce 2010, s. 127-151.

⁶⁰ P. Lisicki, *Dżihad i samozağłada Zachodu*, dz. cyt., s. 289.

⁶¹ Tamże, s. 291.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże, s. 292.

⁶⁴ *Koran*, III, 54.

⁶⁵ P. Lisicki, *Dżihad i samozağłada Zachodu*, dz. cyt., s. 295.

męki Chrystusa nie zawiera faktów, tylko stanowi „ukrytą antychrześcijańską polemikę”⁶⁶. Według muzułmanów „Jezus nie umarł na krzyżu, bo ...umrzeć nie mógł. Taka śmierć nie przystoi, zdaniem Mahometa, prorokom”⁶⁷. Dlaczego? Ponieważ śmierć Jezusa na krzyżu oznaczałaby, że „został opuszczony przez Boga. Jeśli był prawdziwym prorokiem, rozumował Mahomet, nie mógł przecież zginąć w tak nędzny i haniebny sposób z rąk prześladowców”⁶⁸. Odrzucenie wydarzeń męki i śmierci Jezusa z pewnością pasuje do koranicznej wizji Chrystusa jako proroka. Nie zgadza się jednak całkowicie z przebiegiem wydarzeń. „Śmierć Jezusa na krzyżu jest najlepiej potwierdzonym i historycznie pewnym faktem całego życia Nazarejczyka. Co do tego zgadzają się wszyscy, najbardziej nawet krytycznie nastawieni komentatorzy Nowego Testamentu”⁶⁹.

Zdaniem redaktora „Do Rzeczy” jest jasne, że Mahomet nie zrozumiał sensu cierpienia Jezusa. „Dla proroka islamu, tak jak dla współczesnych Jezusowi Żydów, krzyż był głupstwem i zaprzeczeniem Bożej wszechmocy”⁷⁰. Teksty koraniczne dotyczące Nazarejczyka znacznie odbiegają od źródeł chrześcijańskich, przeczą ustaleniom egzegetów i historyków. „Według Koranu, Jezus nie wygłaszał wzniosłych przemówień, nie okazywał pogardy poganom. Takie zachowanie – Jezus szedł na rzeź pokorny jak baranek – nie pasowało do wizji Mahometa. I dlatego musiało zostać odrzucone. Wbrew faktom i historii, wbrew wszelkim regułom prawdopodobieństwa, wszelkiej wiedzy i wszelkim przekazom musiało zostać uznane za nieprawdę”⁷¹.

* * *

W artykule poddano analizie teksty apologijne redaktora „Do Rzeczy” dotyczące religii muzułmańskiej. Zwrócono uwagę na dwa

⁶⁶ Tamże, s. 296.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, s. 297.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże, s. 299.

⁷¹ Tamże, s. 300.

zagadnienia. W części pierwszej przedstawiono krytykę fundamentów religii muzułmańskiej. Część drugą poświęcono koranicznemu ujęciu chrześcijaństwa. Podsumowując, należy ukazać najważniejsze wnioski.

Po pierwsze, P. Lisicki zachowuje krytyczny stosunek do islamu. Poddając krytyce zarówno fundamenty religii muzułmańskiej, jak i koraniczne ujęcie chrześcijaństwa, sięga do Koranu oraz literatury przedmiotu i na ich podstawie formułuje własne tezy.

Po drugie, analizy redaktora „Do Rzeczy” wskazują na istotne różnice między obu religiami. P. Lisicki, zachowując w pamięci posoborową perspektywę dialogiczną, rezygnuje z poszukiwania podobieństw, a wskazuje na obecność różnic między chrześcijaństwem a islamem. Są one wyraźne i dotyczą kluczowych kwestii dla teologii katolickiej, takich jak objawienie, boskość Jezusa, Jego śmierć i zmartwychwstanie.

Po trzecie, autor tygodnika „Do Rzeczy” stawia istotne pytania samej religii muzułmańskiej. Dotyczą one przede wszystkim osoby Mahometa, jego powołania i posłannictwa, a także historyczności. Ponadto, P. Lisicki zastanawia się nad genezą Koranu, pytając o autentyczność tej księgi i rodzaj objawienia, jakie przekazuje.

Po czwarte, P. Lisicki krytycznie pisząc o islamie, ma świadomość, że jest to religia zróżnicowana. Dlatego zajmuje się przede wszystkim jej fundamentami. Nie stawia znaku równości między islamem a dżihadyzmem, będącym inspirowaną religijnie ideologią stosującą przemoc.

Bibliografia

- Ankerberg J., Caner E., *Islam i Jezus. Prawda i fakty*, Warszawa 2012.
Artemiuk P., *Renesans apologii*, Płock 2016.
Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi. Ojcowie i pisarze pierwszego tysiąclecia*, Poznań 2009.
Besançon A., *Współczesne problemy religijne*, Warszawa 2017.
Gaufrey-Demombynes M., *Narodziny islamu*, Warszawa 1988.
Glinka J., *Koran i chrześcijanie. Tajemnice początków*, Kielce 2010.
Gnilka J., *Wer waren Jesus und Muhammad? Ihr Leben im Vergleich*, Freiburg-Basel-Wien 2011.

- Grodź S., *Problem relacji chrześcijańsko-muzułmańskich dawniej i dziś*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), Płock 2016, s. 172-201.
<https://dorzeczy.pl/opinie/260173/po-prostu-apologeta-pawel-lisicki-niczym-biblijny-daniel.html>.
<https://dorzeczy.pl/szukaj/Artemiuk>.
- Koran, przekład J. Bielawski, Warszawa 1986.
- Kościelniak K., *Hermeneutyka Koranu w świecie islamu. Rozumienie objawienia, typy egzegezy i kontrowersje wokół krytycznego badania świętej księgi*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), Płock 2016, s. 58-119.
- Lawrence B., *Koran. Biografia*, Warszawa 2008.
- Lisicki P., *Kto zabił Jezusa? Prawda i interpretacja*, Kraków 2013.
- Lisicki P., *Czy Jezus jest Bogiem? Od judaizmu do chrześcijaństwa*, Kraków 2014.
- Lisicki P., *Tajemnica Marii Magdaleny. Fakty i mity*, Kraków 2014.
- Lisicki P., *Dżihad i samozagłada Zachodu*, Lublin 2015.
- Lisicki P., *Jezus i Mahomet, dwie różne pamięci*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), Płock 2016, s. 202-227.
- Lisicki P., *Krew na naszych rękach. Religia Holocaustu i tożsamość Europy*, Lublin 2016.
- Lisicki P., *Poza polityczną poprawnością. Polska, Europa i Kościół między nihilizmem a islamem*, Kraków 2017.
- Lisicki P., *Grób rybaka. Śledztwo w sprawie największej tajemnicy watykańskich podziemi*, Warszawa 2019.
- Lisicki P., *Kto fałszuje Jezusa? Odpowiedź na oskarżenia współczesnych ateistów*, Kraków 2021.
- Negri A., *Koran. Tożsamość i historia. Co chrześcijanin powinien o nim wiedzieć*, Pelplin 2019.
- Pagas G., *Prawdziwe oblicze islamu*, Kraków 2020.
- Seweryniak H., *Teologia fundamentalna*, t. II, Warszawa 2010.
- Seweryniak H., *Jak wykładam o islamie? Perspektywa metodologiczno-pedagogiczna. Propozycja wykładów i ćwiczeń*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), Płock 2016, s. 244-315.
- Seweryniak H., *Apologia i dziennikarstwo*, Warszawa 2018.
- Skierkowski M., *Uczłowieczony Bóg. Chrystologia fundamentalna*, Płock 2013.
- Skierkowski M., *Cień Mahometa. Jezus w najwcześniejszych tekstach islamu*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), Płock 2016, s. 120-142.
- Wąs A., *Bóg (Allah) w głównych nurtach teologii muzułmańskiej. Próba odpowiedzi na pytanie: Ten sam Bóg?*, w: *Islam. Apologia i dialog*, P. Artemiuk (red.), Płock 2016, s. 36-57.

Streszczenie

W artykule autor poddaje analizie teksty apologetyczne redaktora „Do Rzeczy” dotyczące religii muzułmańskiej. Zwraca uwagę na dwa zagadnienia. W części pierwszej artykułu przedstawia krytykę fundamentów religii muzułmańskiej. Wraz z P. Lisickim pyta o pochodzenie i posłannictwo Mahometa, szuka genezy Koranu oraz zastanawia się, czy islam to nie jeszcze jedna z herezji chrystologicznych. Część drugą poświęca krytyce koranicznego ujęcia chrześcijaństwa. P. Lisicki wskazuje na redukcjonizm chrześcijańskiego rozumienia objawienia i teizmu obecnego w myśli muzułmańskiej, potraktowanie Jezusa jako proroka Mahometa oraz odrzucenie prawdy o odkupieniu i zmartwychwstaniu Chrystusa. W zakończeniu wyciąga wnioski w perspektywie teologii fundamentalnej.

Słowa kluczowe: Paweł Lisicki, apologia, Koran, chrześcijaństwo, islam, objawienie, Mahomet, Jezus

Summary

In the article, the author analyzes the apologetical texts of the editor of *Do Rzeczy* concerning the Muslim religion. It draws attention to two issues. In the first part of the article, he presents a critique of the foundations of the Muslim religion. Together with P. Lisicki, he asks about the origin and mission of Muhammad, looks for the origins of the Koran, and wonders if Islam is not one of the Christological heresies. The second part is devoted to a critique of the Koranic approach to Christianity. Following P. Lisicki, he points to the reductionism of the Christian understanding of revelation and theism present in Muslim thought, treating Jesus as a prophet of Muhammad and rejecting the truth about the redemption and resurrection of Christ. Finally, he draws conclusions from the perspective of fundamental theology.

Keywords: Paweł Lisicki, apologia, Koran, Christianity, Islam, revelation, Muhammad, Jesus

Biogram

Ks. Rafał Jabłkowski: od 2012 roku kapłan diecezji warszawsko-praskiej; w 2012 roku uzyskał tytuł magistra z teologii na PWTW (obecnie Akademia Katolicka w Warszawie); od 2019 roku jest studentem na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego; zainteresowania naukowe: teologia fundamentalna, znaczenie wpływu kultury masowej na życie wierzących, Chrystus

jako uniwersalna postać dla wszystkich ludzi: posługuje duszpastersko w Warszawie; uczy katechezy; zaangażowany w przebieg Synodu o Synodalności na terenie Diecezji Warszawsko-Praskiej. E-mail: rafal.jablkowski@poczta.onet.pl.